

# Uczniowie posadzili 120 młodych świerków

**Małgorzata Kaczmar**

W ruch poszły łopaty i szpadle. Uczniowie Szkoły Podstawowej z Borka Strzeńskiego i Sycowa posadzili 120 młodych świerków w lesie koło Gęsicy. To początek akcji „Plant for the planet”.

– Sama pochodzę z Dolnego Śląska, moi rodzice mieszkają w Sobótce – tłumaczy Joanna Lachtera, organizatorka akcji, która od 22. roku życia na stałe mieszka w Monachium. – Dlatego bardzo się ucieszyłam, gdy okazało się, że będziemy współpracować ze szkołą z Borka Strzeńskiego – dodaje.

Wczoraj uczniowie borkowskiej podstawówki najpierw wysłuchali krótkiego referatu o wycinaniu lasów równikowych, a potem ruszyli wcielać w życie ekologiczne idee.

Autobusem dojechali do lasu w Gęsicy. Od leśniczych dostali łopaty, szpadle i specjalne, drewniane skrzynki na młode sadzonki. Chłopcy kopali dołki, a dziewczynki sadziły drzewka. Wszystko szło nadzwyczaj sprawnie, choć zdarzały się problemy. – Natrafiłem na wielki korzeń – alarmował Radosław Bartunek, energicznie wymachując łopata.

10-letnie Alicja Kułak i Katarzyna Graczyk z Sycowa dzielnie nosiły młode świerki w drewnianych skrzynkach.

– Ludzie wycinają lasy, więc muszą się znaleźć tacy, którzy je posadzą – mówiły nie bez dumy Ala i Kasia.

Akcję „Plant for the planet” zapoczątkował cztery lata temu 11-letni uczeń z Niemiec Felix Finkbeiner. To on podczas Międzynarodowej Konferencji Dzieci, organizowanej przez Programy Środowiskowe Organizacji Narodów Zjednoczonych, krzyknął do zgromadzonych: „Kto chce posadzić

w swoim kraju milion drzew, niech wejdzie na scenę”.

Akcję poparła Organizacja Narodów Zjednoczonych i znani ludzie ze świata mody, kina i sztuki oraz działacze ekologiczni, m.in. Kumi Naidoo z Greenpeace, topmodelka Gisele Bündchen, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla Wangari Maathai, księżę Albert z Monako.

– Marzy nam się, by milionowe drzewo w ramach akcji dzieciaki posadziły w Bonn wraz z ministrami środowiska wszystkich europejskich krajów, które brały udział w naszej akcji – mówi Joanna Lachtera.



Alicja Kułak i Katarzyna Graczyk dzielnie sadziły drzewka

FOT. TOMASZ HOŁOD